

Teresa Misiuk

Problemy integracyjne postępowania działowego : (dokończenie)

Palestra 17/10(190), 41-55

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Problemy integracyjne postępowania działowego

(dokończenie)*

Autorka przedstawia tu problematykę postępowania przed sądem I instancji i przed sądem rewizyjnym oraz skutki ujawnienia nowych składników majątkowych po uprawomocnieniu się orzeczenia działowego w postępowaniu działowym sensu largo. Omawia też instytucje wspólne dla spraw o dział spadku i o podział majątku wspólnego oraz instytucje odrębne dla spraw o zniesienie współwłasności, jak również instytucje odrębne dla każdej z tych kategorii spraw.

5. Postępowanie w I instancji

a) Skład sądu w sprawach działowych. Jak wiadomo, udział ławników w postępowaniu cywilnym w pierwszej instancji jest zasadą wymiaru sprawiedliwości, od której prawo dopuszcza wyjątki. Obecnie wyjątki te przewidują następujące przepisy: art. 47 § 2 i 3, art. 185 § 2, art. 436, art. 470 § 3, art. 736, art. 782 i art. 1148 § 1 k.p.c. Do tej grupy przepisów zaliczyć trzeba również art. 509 k.p.c. głoszący, że w sprawach podlegających rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu nieprocesowym orzeka jeden sędzia bez udziału ławników z wyjątkiem siedmiu kategorii spraw, dla których przewidziany jest skład ławniczy, oraz spraw o ubezwłasnowolnienie, które są rozpoznawane przez sąd wojewódzki w składzie trzech sędziów zawodowych (art. 544 § 1). Stwierdzenie to ma bardzo istotne znaczenie dla udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy do postępowania nieprocesowego ma odpowiednie zastosowanie art. XII przep. wpraw. k.p.c., niektórzy bowiem autorzy przyjmują, że przepisy o składzie sądu w procesie mają odpowiednie zastosowanie także w postępowaniu nieprocesowym¹. W konsekwencji uznaje się, że w postępowaniu nieprocesowym ma odpowiednie zastosowanie art. 47 § 2 i § 3 k.p.c. oraz art. XII przep. wpraw. k.p.c. B. Dobrzański idzie jeszcze dalej i przyjmuje, że o ile art. 47 § 2 i § 3 ma tylko odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym, o tyle art. XII przep. wpraw. k.p.c. stosuje się wprost w tym postępowaniu².

* Jest to dokończenie artykułu, którego partię pierwszą opublikowano w „Palestrze” z br. w nrze 7—8, a partię drugą — w nrze 9.

¹ Por. W. Siedlecki: Postępowanie cywilne w zarysie, Warszawa 1972, s. 132; W. Włodzka: Organizacja wymiaru sprawiedliwości, Warszawa 1963, s. 95 (pogląd wyrażony przez autora na tle d.k.p.c.).

² B. Dobrzański: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego (praca zbiorowa), Warszawa 1969 r., s. 765.

W judykaturze natomiast istnieje rozbieżność orzecznictwa na temat dopuszczalności rozpoznawania spraw w postępowaniu nieprocesowym przez jednego sędziego na podstawie zarządzenia prezesa sądu³.

Można istotnie przyjąć, że art. 47 § 2 k.p.c. ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym, bo skoro ustawodawca dopuścił możliwość merytorycznego rozpoznawania w tym trybie większości spraw w składzie jednoosobowym, to tym bardziej w takim składzie mogą być wydawane wszelkie postanowienia i zarządzenia wydawane poza rozprawą. Orzeczenia te, podobnie jak w procesie, dotyczą kwestii formalno-procesowych, a więc nie wymagają przy ich rozstrzygnięciu udziału ławników. Zawilość sprawy też może uzasadniać rozpoznawanie spraw przekazanych do postępowania nieprocesowego w składzie trzech sędziów zawodowych, i to zarówno jeśli chodzi o sprawy rozpoznawane jednoosobowo, jak i o sprawy, dla których przewidziany jest skład jednego sędziego i dwóch ławników. Dlatego też uzasadnione wydaje się odpowiednie stosowanie w postępowaniu nieprocesowym art. 47 § 3 k.p.c.

Natomiast nie można się zgodzić ze stanowiskiem, że w postępowaniu nieprocesowym ma zastosowanie — wprost lub tylko odpowiednio — art. XII przep. wpraw. k.p.c., jak to niekiedy przyjmuje się w piśmiennictwie i judykaturze.

Pod rządem d.k.p.c. oraz k.p.n. art. XLV¹ przep. wpraw. d.k.p.c. znajdował rzekome zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym na podstawie art. 4 ustawy z dnia 20.VII.1950 r. o zmianie przepisów postępowania cywilnego, co zostało słusznie podane w wątpliwość przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24.I.1959 r. I CO 27/58⁴. Obecnie brak przepisu, który by nakazywał w sposób wyraźny stosowanie w postępowaniu nieprocesowym art. XII przep. wpraw. k.p.c. Przepis ten, nie wspominając o trybie postępowania, daje prezesowi sądu powiatowego prawo wydania zarządzenia co do jednoosobowego rozpoznawania spraw cywilnych z wyjątkiem spraw rodzinnych i ze stosunku pracy. Mogłoby się zatem *prima facie* wydawać, że słuszne jest stanowisko, iż przepis ten stosuje się nie tylko w procesie, ale i w postępowaniu nieprocesowym. Jednakże pogląd taki oznaczałby czysto mechaniczne stosowanie tego przepisu w postępowaniu nieprocesowym bez uwzględnienia zasad składu orzekającego sądu w tym postępowaniu. Nietrafne bowiem są wywody Sądu Najwyższego, iż „nie ma uzasadnionych podstaw do twierdzenia, ażeby omawiany przepis określający dopuszczalną obsadę sądu nie godził się z istotą postępowania nieprocesowego bądź żeby ze swej istoty nie nadawał się do tego postępowania”⁵, podobnie jak nie można podzielić stanowiska Sądu Najwyższego, iż „brak jakichkolwiek przesłanek do doszukiwania się właśnie w tej dziedzinie różnic pomiędzy postępowania-

³ Przeciwno tej dopuszczalności wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24.I.1959 r. I CO 27/58, dotyczącej stosowania art. XLV¹ przep. wpraw. d.k.p.c. (odpowiadającego art. XII przep. wpraw. obowiązującego obecnie k.p.c.) i przyjmującej, że art. XLV¹ przep. wpraw. d.k.p.c. dotyczył jedynie spraw rozpoznawanych w procesie (OSN 1960, poz. 2). Odmienne poglądy reprezentował Sąd Najwyższy — również pod rządem art. XLV¹ przep. wpraw. d.k.p.c. — w uchwale z dnia 24.III.1962 r. I CO 33/61 (OSNCP 1963, poz. 139) oraz — opierając się na art. XII przep. wpraw. k.p.c. z 1964 r. — w postanowieniu z dnia 24.II.1972 r. III CRN 527/71 (OSNCP 1972, poz. 164).

⁴ OSN 1960, poz. 2.

⁵ Por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24.III.1962 r. I CO 33/61, OSNCP 1963, poz. 139.

niem spornym a postępowaniem niespornym”⁶. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że istnieje różnica w składzie sądu rozpoznającego sprawę w procesie i w postępowaniu nieprocesowym, wynikająca z porównania art. 47 § 1 z art. 509 k.p.c.

Owa różnica podyktowana jest istotą postępowania nieprocesowego. Sprzeciwia się ona właśnie stosowaniu w postępowaniu nieprocesowym art. XII przep. wpraw. k.p.c. Bo skoro ustawodawca ustalił w postępowaniu nieprocesowym skład sądu orzekającego odmienny niż w procesie, przyjmując jako regułę jednoosobowe rozpoznanie spraw i stwarzając, jak to podkreślono wyżej, wyjątek od zasady udziału ławników w wymiarze sprawiedliwości, to oznacza to, że dopatrywał się różnicy w istocie tych postępowań; ponadto byłoby sprzeczne z ogólnymi zasadami interpretacyjnymi dopuszczenie dalszych wyjątków od tego wyjątku przez stosowanie w postępowaniu nieprocesowym art. XII przep. wpraw. k.p.c. Po wtóre, jest chyba oczywiste, że ustalając skład ławniczy dla kilku kategorii spraw wskazanych w art. 509, ustawodawca uznał je za takie sprawy, do których rozpoznawania potrzebna jest szczególna znajomość stosunków społecznych, jaką właśnie posiadają ławnicy. Kierowanie się nierzadko zasadą celowości przy dokonywaniu działań, na co zwrócono już uwagę wyżej, wymaga znajomości tych stosunków w przeciwieństwie np. do spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym, wymagających jedynie znajomości prawa (np. sprawy o stwierdzenie nabycia spadku).

Dopuszczenie możliwości stosowania art. XII przep. wpraw. k.p.c. w postępowaniu działowym wymagałoby ustalenia kryteriów, jakimi miałby się kierować prezes sądu powiatowego przy przekazywaniu niektórych z tych spraw do rozpoznawania przez jednego sędziego. Określenie takich kryteriów jest bardzo trudne, o czym świadczy najlepiej to, że Sąd Najwyższy kryteriów takich nie wskazuje, zaznaczając tylko przykładowo, że gdy do majątku dzielonego wchodzi gospodarstwo rolne, to interes społeczno-gospodarczy wymaga udziału w tych sprawach ławników⁷. Poza tym Sąd Najwyższy ogranicza się do przestrogi, aby stosowanie art. XII przep. wpraw. k.p.c. nie miało charakteru formalnego⁸. Wydaje się jednak, że w praktyce będzie ono musiało w istocie mieć taki charakter wobec niemożności ustalenia takich kryteriów. W tym właśnie wypadku za trafny można uznać pogląd, iż „przekazanie decyzji co do składu sądu czynnikowi administracyjnemu, jakim jest prezes sądu, musi prowadzić — najczęściej ze względów oportunistycznych, w pogodni za szybkim załatwieniem spraw — do masowego kierowania ich na drogę jednoosobowego sądenia, przez sędziego wyznaczonego”⁹.

W konkluzji należy więc, jak się wydaje, przyjąć, że art. XII przep. wpraw. k.p.c. nie ma zastosowania w postępowaniu nieprocesowym, a tym samym w sprawach działowych.

Wychodząc z założenia przeciwnego, Sąd Najwyższy rozważał też dopuszczalność stosowania art. XII przep. wpraw. k.p.c. w postępowaniu

⁶ Ibidem.

⁷ Por. postanow. Sądu Najwyższego z dnia 24.II.1972 r. III CRN 527/71, OSNCP 1972, poz. 164.

⁸ Ibidem.

⁹ Por. M. Rybicki: Ławnicy ludowi w sądach PRL, Warszawa 1968, s. 198.

działowym, biorąc za punkt widzenia to, czy sprawy takie mieszczą się w pojęciu spraw ze stosunków rodzinnych (jak wiadomo, przepisy wprowadzające k.p.c. wyłączają możliwość rozpoznawania przez jednego sędziego — na podstawie zarządzenia prezesa sądu powiatowego — spraw ze stosunków rodzinnych). Tak więc w uchwale z dnia 24.III.1962 r. I CO 33/61¹⁰ Sąd Najwyższy uznał, że sprawy o dział spadku, o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej oraz o zniesienie współwłasności nie są sprawami ze stosunków rodzinnych w rozumieniu powyższego przepisu. Uzasadniając ten pogląd, Sąd Najwyższy uznał, że „w sprawach o dział spadku oraz o zniesienie współwłasności istotna, a więc rozstrzygająca o charakterze danego stosunku więź pomiędzy podmiotami wspólnego prawa wynika z prawa spadkowego lub rzeczowego, a nie z ich ewentualnego wzajemnego stosunku rodzinnego, który może zresztą w ogóle między nimi nie istnieć (...); podobnie jest jeśli chodzi o podział majątku wspólnego”¹¹. Również w postanowieniu z dnia 24.II.1972 r. III CRN 527/71¹² Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że sprawy o podział majątku wspólnego małżonków nie są sprawami ze stosunków rodzinnych w rozumieniu art. XII przep. wpraw. k.p.c.

Odmienne stanowisko, tj. przyjmujące, że sprawy dotyczące podziału majątku wspólnego małżonków są sprawami ze stosunków rodzinnych, zajął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13.VII.1969 r. III CZP 52/69¹³, omówionej już w punkcie I niniejszych rozważań. Aprobując w pełni to stanowisko, trzeba niezależnie od tego przyjąć, że art. XII przep. wpraw. k.p.c. nie ma zastosowania w postępowaniu nieprocesowym, a więc i w sprawach działowych.

b) Wymagania, jakim powinien odpowiadać wniosek w postępowaniu działowym. Zgodnie z art. 511 § 1 k.p.c. wniosek o wszczęcie postępowania nieprocesowego w każdej sprawie powinien czynić zadość przepisom o pozwie, z tą tylko zmianą, że zamiast pozwanego należy wymienić zainteresowanego w sprawie. Warunki, jakim muszą odpowiadać wnioski o wszczęcie postępowania działowego, określone są ponadto w odniesieniu do zniesienia współwłasności w art. 617 k.p.c., a w odniesieniu do działu spadku w art. 680 k.p.c., który ma odpowiednie zastosowanie do majątku wspólnego małżonków w związku z art. 567 § 3 k.p.c.

Wspólną cechą art. 617 i 680 jest to, że zobowiązują one wnioskodawcę do określenia przedmiotu postępowania. Artykuł 617 mówi o dokładnym określeniu rzeczy mającej ulec podziałowi, a art. 680 głosi, że we wniosku należy powołać spis inwentarza bądź też wskazać majątek, który ma być przedmiotem działu. W ten sposób powołane przepisy, uwzględniając specyfikę powyższych spraw, nakazują dokładne określenie żądania, którym w pierwszym wypadku jest zniesienie współwłasności określonej rzeczy, a w drugim likwidacja stosunku prawnego łączącego spadkobierców i małżonków względem konkretnego majątku spad-

¹⁰ OSNCP 1963, poz. 139.

¹¹ Ibidem.

¹² OSNCP 1972, poz. 164.

¹³ Nie publikowane.

kowego lub majątku dorobkowego małżonków. Pojęciowo odpowiada to treści art. 187 § 1 k.p.c., który w pkt 1 nakazuje dokładne określenie żądania. Sposób zaś dokonania działu powinien być wskazany jedynie wówczas, gdy orzeczenie ma być oparte na zgodnym wniosku (art. 622); w braku takiego wniosku określenie przez wnioskodawcę sposobu działu ma charakter fakultatywny, albowiem sąd orzeka o nim z urzędu.

Z kolei art. 671 k.p.c. nakazuje wnioskodawcy przedstawienie dowodów prawa własności rzeczy, w stosunku do której współwłasność ma być znoszona, natomiast art. 680 głosi, że we wniosku o dział spadku należy powołać postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku oraz podać informacje dotyczące ewentualnych testamentów, jeżeli spadkodawca je sporządził. Te ostatnie wymagania mają służyć uzasadnieniu żądań wyżej określonych, dotyczą zatem okoliczności faktycznych sprawy i dowodów potrzebnych na ich poparcie. Odpowiada to ogólnemu warunkowi z art. 187 § 1 pkt 2.

Żądania dodatkowe w postępowaniu działowym muszą być zgłoszone w formie przewidzianej w art. 511 i 187 k.p.c., podobnie jak wszelkie żądania dotyczące ochrony sądowej¹⁴. W świetle powyższych przepisów niezrozumiały jest pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu uchwały z dnia 13.II.1970 r. III CZP 97/69¹⁵, według którego „do wniosku o dział spadku nie znajduje (...) odpowiedniego zastosowania art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c., nakazujący dokładne określenie żądania”. Błędny również wydaje się pogląd wyrażony tamże, według którego zgłaszanie w postępowaniu o dział spadku żądań dodatkowych nie wymaga ani wniosku w rozumieniu art. 511 § 1 k.p.c., ani określonej formy.

c) **Obligatoryjność rozprawy.** Ani przepisy o zniesieniu współwłasności, ani też przepisy o dziale spadku nie zawierają postanowienia nakazującego wprost rozpoznawanie tych spraw na rozprawie. W odniesieniu do spraw o zniesienie współwłasności zagadnienie to uregulowane jest w przepisach ogólnych dotyczących spraw z zakresu prawa rzeczowego (art. 608 k.p.c.), a co się tyczy działu spadku, to z art. 683 k.p.c. pośrednio wynika, że sprawy te rozpoznawane są na rozprawie. Mając powyższe na uwadze, można uznać, że obie kategorie spraw rozpoznawane są na rozprawie, chociaż na podstawie różnych przepisów k.p.c. Wreszcie również sprawy o podział majątku wspólnego małżonków rozpoznawane są na rozprawie ze względu na odpowiednie stosowanie w tych sprawach przepisów o dziale spadku (art. 567 § 3 k.p.c.).

d) **Ustalenie składu i wartości spadku, dzielonego majątku oraz składu i wartości nieruchomości rolnej będącej przedmiotem współwłasności.** Powstaje zagadnienie, jak z punktu widzenia naczelnych zasad postępowania cywilnego, tj. dyspozycyjności i kontradyktoryjności, należy rozumieć treść art. 684 k.p.c., który głosi, że „skład i wartość spadku ustala sąd” i który ma odpowiednie zastosowanie do spraw o podział majątku wspólnego małżonków, oraz treść art. 619 k.p.c., który przewiduje, że „sąd ustala skład i wartość nieruchomości rolnej” w postępowaniu o zniesienie współwłasności.

¹⁴ Tak też przyjmuje M. Sychowicz: *Problematyka art. 618 k.p.c.*, NP 1972, nr 1, s. 51.

¹⁵ OSPiKA 1971, poz. 167.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące tej kwestii jest krańcowo sprzeczne ze sobą, w doktrynie zaś nie jest ona w sposób wyczerpujący rozważona.

I tak dokonując wykładni art. 684 k.p.c. na tle sprawy o podział majątku wspólnego małżonków, Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 18.I.1968 r. III CR 97/67¹⁶ stwierdził, iż znaczenie tego przepisu polega na tym, że „sąd, w dążeniu do zakończenia podziału majątku w jednym postępowaniu, powinien zwrócić uwagę małżonków na potrzebę wskazania całego majątku podlegającego podziałowi oraz że nie jest związany wnioskami małżonków, jeżeli z oświadczeń ich wyniknie, iż istnieje inny jeszcze majątek wspólny wymagający podziału (...) przepis powyższy nie daje natomiast sądowi uprawnień do prowadzenia z urzędu dochodzeń, czy i jaki istnieje wspólny majątek”. Pogląd ten akceptował w odniesieniu do spadku J. Gwiazdomorski¹⁷.

Z powyższego orzeczenia wynika, że aktywna rola sądu w zakresie ustalenia składu i wartości majątku wspólnego małżonków powinna się wyrazić: a) w zwróceniu uwagi małżonków na potrzebę wskazania całego majątku podlegającego podziałowi oraz b) w dopuszczeniu dowodów z urzędu, jeżeli z oświadczeń małżonków wynika, iż istnieje inny jeszcze majątek wymagający podziału.

Pierwsze z wymienionych przez Sąd Najwyższy uprawnień nawiązuje do kwestii określenia zakresu żądanej od sądu ochrony prawnej (będącej przejawem zasady dyspozycyjności), który to zakres określa w zasadzie bądź strona (stanowi to jej obowiązek¹⁸), bądź też uczestnik postępowania nieprocesowego. Jeśli chodzi o zniesienie współwłasności, to obowiązek ten wynika z art. 617 k.p.c., a w sprawach o dział spadku z art. 680 k.p.c., mającego odpowiednie zastosowanie w sprawach o podział majątku wspólnego małżonków (przepisy te były już omówione wyżej). Zdaniem Sądu Najwyższego sąd jest związany określonymi przez uczestników granicami żądania ochrony prawnej, skoro może im zwrócić uwagę tylko na potrzebę wskazania całego majątku podlegającego podziałowi. Wydaje się, że z art. 684 k.p.c. wynika coś więcej, a mianowicie obowiązek ustalenia składu i wartości spadku (majątku małżonków), z czym wiąże się możliwość orzekania przez sąd o przedmiotach, które nie były objęte żądaniem. Przepis ten w postępowaniu działowym stanowi przejaw zasady oficjalności, któremu w procesie daje wyraz art. 321 § 2 k.p.c.

Nie jest również zrozumiałe stanowisko Sądu Najwyższego na temat połowicznego uprawnienia sądu do dopuszczania dowodów z urzędu, połowiczność ta bowiem polega na uwarunkowaniu możliwości działania przez sąd z urzędu ujawnieniem majątku przez małżonków. Pogląd ten

¹⁶ CSNCP 1968, poz. 169.

¹⁷ J. G w i a z d o m o r s k i: *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1967, s. 225, przyp. 27. Natomiast zdaniem J. Policzkiewicza „sąd w postępowaniu o zniesienie współwłasności powinien dość szeroko krczysać z możliwości podejmowania z urzędu czynności potrzebnych do uzupełnienia materiałów i dowodów przedstawionych przez uczestników postępowania (art. 3 § 2 k.p.c.). Odnosi się to zwłaszcza do tych okoliczności, których wyjaśnienie, nawet w wypadku zniesienia współwłasności na podstawie zgodnego oświadczenia uczestników, jest niezbędne, aby podział nie sprzeciwiał się prawu ani zasadom współżycia społecznego, jak również nie naruszał w sposób rażący interesu osób uprawnionych (art. 622)” (J. P o l i c z k i e w i c z, W. S i e d l e c k i, E. W e n g e r e k: *Postępowanie nieprocesowe*, Warszawa 1973, s. 215).

¹⁸ P c r. J. J o d ł o w s k i: *Z zagadnień polskiego procesu cywilnego*, Warszawa 1961, s. 60.

nie znajduje również potwierdzenia w brzmieniu art. 684 k.p.c., który nie stwarza żadnych granic dla dokonywania ustaleń faktycznych przez sąd. Granice takie wyznaczał np. art. 244 k.p.c. z 1932 r. w brzmieniu obowiązującym do nowelizacji z 1950 r. Przepis ten stanowił mianowicie, że „sąd może dopuścić dowód nawet nie powołany przez strony, jeżeli o nim powziął wiadomość z oświadczeń stron lub z akt sprawy (...)”. Jak wiadomo, już powyższa nowelizacja k.p.c. zniosła te ograniczenia uprawnień sądu w zakresie gromadzenia materiału dowodowego, a k.p.c. z 1964 r. przewiduje w art. 3 § 2, że sąd z urzędu może podejmować czynności dopuszczalne według stanu sprawy, jakie uzna za potrzebne do uzupełnienia materiału i dowodów przedstawionych przez strony i uczestników postępowania. Nałożony na sąd przez art. 684 obowiązek ustalenia składu i wartości spadku (majątku wspólnego małżonków) powinien być realizowany w sposób określony w art. 3 k.p.c., brak zatem podstaw do przyjęcia stanowiska, że działanie przez sąd z urzędu jest uzależnione od ujawnienia majątku przez uczestników postępowania o dział spadku i o podział majątku wspólnego małżonków. Redakcja art. 684 k.p.c. upoważnia do wniosku, że w sprawach, których ten przepis dotyczy, sąd ma obowiązek działać z urzędu w celu ustalenia składu spadku lub majątku wspólnego małżonków. Wprawdzie uczestnicy postępowania, zgodnie z zasadą kontradyktoryjności, są obowiązani przedstawiać dowody (art. 3 § 1), jednakże sąd nie musi na nich poprzestawać i jego aktywna rola stanowiąca element śledczy w postępowaniu cywilnym nie jest niczym skrepowana.

Konkludując stwierdzamy, że art. 684 k.p.c. stanowi wyraz zasady oficjalności i zasady śledczej i dlatego nie można się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, iż przepis ten nie daje sądowi uprawnień do prowadzenia z urzędu dochodzeń dotyczących tego, czy i jaki istnieje spadek oraz majątek wspólny małżonków, jeżeli okoliczności tych nie ujawnią uczestnicy postępowania. Świadczy o tym także dalszy jeszcze następujący argument: treść art. 684 k.p.c. jest mianowicie zharmonizowana z art. 1038 § 1 k.c., z którego wynika, że sądowy dział spadku powinien obejmować cały spadek i cały majątek wspólny małżonków.

Przedstawiona przez nas wykładnia art. 684 k.p.c. nie może być oczywiście rozumiana jako wyraz całkowitego wyłączenia w postępowaniu działowym zasady dyspozycyjności. Dlatego nie można się zgodzić z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu uchwały z dnia 13.II.1970 r. III CZP 97/69¹⁹. Uchwała ta zajmuje stanowisko diametralnie inne niż orzeczenie przedstawione wyżej. Sąd Najwyższy stwierdza tam mianowicie, że „postępowanie nieprocesowe, w którym dochodzi do sądowego działu spadku, nie zostało oparte na zasadzie dyspozycyjności, lecz oficjalności, wskutek czego sądu nie wiążą wnioski (żądania) ani wnioskodawcy, ani innych uczestników postępowania”. Pogląd ten ma charakter zbyt ogólny, nie należy bowiem zapominać o tym, że zasada dyspozycyjności ma różne przejawy²⁰ i że wyłączeniu w art. 684 k.p.c. uległ — naszym zdaniem — tylko jeden z nich, mianowicie ten, który dotyczy określenia granic ochrony prawnej. Pozostały jednak w postępowaniu działowym inne jeszcze przejawy tej zasady. Takim przejawem

¹⁹ OSPIKA 1971, poz. 167.

²⁰ Pcr. J. Jodłowski: Z zagadnień (...), s. 59 i n.

jest przede wszystkim zgłoszenie wniosku o dział, które jest wyrazem żądania udzielenia ochrony prawnej²¹.

Słuszny dalej jest pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu powołanego wyżej orzeczenia z dnia 18.I.1968 r. III CR 97/67, że „żaden przepis prawa nie zabrania małżonkom czynić między sobą darowizn i przekształcać tym samym majątek wspólny w majątek osobisty jednego z małżonków”. Daje ten pogląd wyraz stanowisku, że uczestnicy postępowania mogą dokonywać aktów dyspozycyjnych, takich jak np. zrzeczenie się roszczenia i częściowe cofnięcie wniosku, bo do takiego skutku procesowego będzie prowadziła owa darowizna między małżonkami, na którą wskazał Sąd Najwyższy. Sąd będzie musiał jednak, zgodnie z art. 203 § 4 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., dokonać kontroli tych aktów z punktu widzenia ich zgodności z prawem, z zasadami współżycia społecznego oraz z tym, czy rażąco nie naruszają one interesów osób uprawnionych. Małżonkowie mogą ponadto, jak słusznie podniósł to Sąd Najwyższy, dokonać zgodnego podziału majątku (omówionego przez nas wyżej w pkt 2), co jednak uwarunkowane jest tym, żeby „projekt podziału nie sprzeciwiał się prawu lub zasadom współżycia społecznego ani też w sposób rażący nie naruszał interesów osób uprawnionych (art. 622 § 1 k.p.c.)”. Dodać tu należy, że dział może być dokonany w drodze ugody sądowej, całkowitej lub częściowej, kontrolowanej przez sąd również z punktu widzenia warunków określonych w art. 203 § 4 (art. 223 § 2 w związku z art. 13 § 2), jak również w wyniku umowy zawartej poza sądem w trakcie postępowania działowego, które także będzie podlegało kontroli sądu opartej na art. 58 k.c. (na co zwrócono już uwagę w pkt 2).

Co się tyczy żądań dodatkowych zgłaszanych w postępowaniu działowym, to ma do nich zastosowanie zasada dyspozycyjności w takim samym zakresie jak w procesie na podstawie art. 321 § 1, 203 § 4 i 223 § 2 k.p.c. Istota bowiem kumulacji nie ma wpływu na zmianę tej zasady.

Jak z powyższego wynika, w postępowaniu działowym występuje zasada dyspozycyjności, ale obok niej znajdują także wyraz elementy zasady oficjalności, polegające przede wszystkim na możliwości wyjścia przez sąd poza granice żądań określone we wniosku o dział oraz na kontroli sądowej działu będącego wyrazem autonomii woli uczestników postępowania. Wyrazem ograniczenia tej autonomii jest również to, że o sposobie działu w braku zgodnego wniosku decyduje sąd z urzędu na podstawie art. 211 i 212 k.c., o dziale częściowym spadku i majątku wspólnego małżonków decyduje sąd powołany do oceny uzasadniających go ważnych powodów (art. 1038 § 1 k.c.), wreszcie z urzędu sąd decyduje o zasądzeniu odsetek na podstawie art. 212 § 3 k.c.²²

Na wykładnię przepisów dotyczących postępowania działowego z punktu widzenia zasady dyspozycyjności i zasady kontradiktoryjności rzu-

²¹ Por. na ten temat wypowiedź J. Policzekiewicza (op. cit., jw., s. 211 wraz z przypisem 29), który poddał słusznej krytyce pogląd B. Dobrzańskiego, przypisujący temu wnioskowi znaczenie czysto formalne.

²² Por. uchwałę Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 15.XII.1969 r. III CZP (OSNCP 1970, poz. 39), zawierającą wtyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o dział spadku obejmującego gospodarstwo rolne; A. Filcek: Odsetki w orzeczeniu w sprawach działowych, NP 1968, nr 5, s. 793.

tuje z jednej strony fakt, że małżonkowie i spadkobiercy mogą dokonać podziału wspólnego majątku i spadku w drodze umowy. Z drugiej jednak strony jeśli nie korzystają oni z tego sposobu działu i powierzają go sądcwi, to trudno przyjąć, żeby sąd akceptował fikcję nierzadko przedstawianą mu do zatwierdzenia przez uczestników postępowania. Bywa również i tak, że małżonkowie lub spadkobiercy nie korzystają z działu umownego, bo nie mają do siebie zaufania, i zadaniem sądu jest wówczas wyćnienie orzeczenia zgodnego z prawdą obiektywną. Małżonek może przecież nie ujawnić wszystkich elementów majątku wspólnego, jeśli nie wie o ich istnieniu (np. o oszczędnościach w PKO, które gromadził drugi małżonek). W praktyce zdarza się, że sądy z urzędu dopuszczają dowód w celu stwierdzenia, czy małżonkowie mieli oszczędności w PKO, zwłaszcza gdy drugi małżonek wykazuje nieporadność w postępowaniu. Gdyby oprzeć się na poglądzie Sądu Najwyższego, że sąd nie może poszukiwać nie ujawnionego przez uczestników majątku, to opisane wyżej postępowanie sądów należałoby uznać za błędne, z czym jednak nie można się zgodzić. A zatem ustalenie całego majątku małżonków lub spadku leży w interesie ochrony praworządności, a może leżeć również w interesie uczestników postępowania. Tym się tłumaczy występowanie elementów oficjalności i zasady śledczej w postępowaniu działowym w zakresie wyżej opisanym.

Rozważania dotyczące wykładni art. 684 k.p.c. odnoszące się, jak to wskazano wyżej, do działu spadku, dotyczą również spraw o podział majątku wspólnego małżonków, a jeśli chodzi o zniesienie współwłasności, to zagadnienie jej składu i wartości reguluje art. 619 k.p.c. O ile jednak skład i wartość spadku i majątku wspólnego małżonków sąd ustala z urzędu w każdej sprawie, o tyle w sprawie o zniesienie współwłasności sąd — w świetle art. 619 k.p.c. — ustala z urzędu tylko skład i wartość nieruchomości rolnej będącej przedmiotem współwłasności. Wprowadzenie tej różnicy do przepisów k.p.c. nie wydaje się zrozumiałe. Bardziej konsekwentnym rozwiązaniem byłoby albo przyjęcie analogicznego uregulowania we wszystkich sprawach działowych, polegającego na ustalaniu przez sąd wszelkich składników współwłasności, spadku i majątku wspólnego małżonków, albo też przyjęcie, że w każdej z trzech omawianych kategorii spraw sąd ustala jedynie skład i wartość nieruchomości rolnej z powodu szczególnego interesu ekonomiczno-społecznego. Pierwsze z tych rozwiązań wydaje się słuszniejsze ze względu na argumenty przedstawione wyżej i uzasadniające aktywną rolę sądu w tych sprawach, podyktowaną względami na ochronę praworządności.

Zestawienie art. 684 z art. 619 k.p.c., który nakłada na sąd obowiązek ustalania składu i wartości spadku oraz nieruchomości rolnej stanowiącej przedmiot współwłasności znoszonej przez sąd, dostarcza dalszego argumentu za przyjęciem stanowiska o aktywnej roli sądu, nie podlegającej ograniczeniu w sposób proponowany przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 18.I.1963 r. w sprawach dotyczących ustalania składu i wartości spadku i majątku wspólnego małżonków. Nie ulega bowiem wątpliwości, że ze względu na interes ekonomiczno-społeczny art. 619 nakłada na sąd obowiązek ustalenia składu i wartości nieruchomości rolnej za pomocą wszelkich dostępnych środków, niezależnie od okoliczności ujawnionych przez uczestników postępowania, a przecież z drugiej strony nie

można — zgodnie z powszechnie przyjętymi zasadami interpretacyjnymi — przyjmując, że ta sama ustawa operuje pewnymi zwrotami w innym znaczeniu. Skoro zatem zarówno art. 684 jak i art. 619 głoszą, że „skład i wartość (...) ustala sąd”, to w obu tych przepisach musi to oznaczać to samo.

6. Postępowanie rewizyjne

a) Zakres kognicji sądu rewizyjnego. Zagadnienie wymagające odrębnego rozważenia w postępowaniu działowym przed sądem II instancji dotyczy kognicji sądu. W związku z tym rozróżnić należy zasadniczy cel postępowania, tj. dokonanie działów, oraz cel uboczny, którym jest rozstrzygnięcie żądań dodatkowych podlegających kumulacji.

Jeśli chodzi o cel zasadniczy, to w razie ujawnienia — po wydaniu postanowienia działowego — nowego elementu majątkowego nie objętego działem, uczestnik postępowania może wnieść rewizję na podstawie art. 368 pkt 3 lub pkt 6, zważywszy że podział ma obejmować cały majątek. Sąd rewizyjny w zasadzie uchylił orzeczenie sądu I instancji wobec potrzeby dokonania nowych ustaleń faktycznych (art. 385). Wychodząc z założenia, że sąd z urzędu ustala skład spadku na podstawie art. 684 k.p.c., trzeba uznać konsekwentnie, że sąd rewizyjny może z urzędu objąć postępowaniem obiekt majątkowy, choćby rewizję oparto na innej podstawie.

Co się zaś tyczy żądań dodatkowych podlegających kumulacji w postępowaniu działowym, to w judykaturze pod rządem nie obowiązującego już dziś art. 151 post. spadk. wyłączono możliwość zgłaszania takich żądań w postępowaniu przed sądem II instancji²³. Natomiast pod rządem art. 618 k.p.c. Sąd Najwyższy wyraził pogląd odmienny, mianowicie tej treści, że zgłaszanie tych żądań dopuszczalne jest także w postępowaniu przed sądem rewizyjnym²⁴. Stanowisko to poddano krytyce w piśmiennictwie wywodząc, że jest ono sprzeczne z istotą postępowania rewizyjnego, która ma na celu kontrolę legalności, oraz że stwarza niebezpieczeństwo przewlekłości postępowania działowego²⁵.

Krytyka ta wydaje się słuszna. Wprawdzie z art. 618 § 3 k.p.c. na pierwszy rzut oka mogłoby wynikać, że żądania dodatkowe w postępowaniu działowym mogą być zgłaszane aż do prawomocnego zakończenia postępowania działowego, jednakże przepis ten sam przez się nie może przesądzać o zakresie kognicji sądu rewizyjnego. Z art. 151 post. spadk. mógł co prawda także wynikać wniosek, że dodatkowe żądania mogą być zgłaszane aż do uprawomocnienia się postanowienia działowego, jednakże Sąd Najwyższy słusznie położył nacisk na funkcję postępowania rewizyjnego i odmówił możliwości zgłaszania tych żądań w postępowaniu przed sądem II instancji. O tym, że w postępowaniu rewizyjnym tylko wyjątkowo mogą być zgłaszane nowe żądania, świadczy treść art. 386 k.p.c.

²³ Por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 26.X.1961 r. 4 CO 15/61, OSNCP 1963, poz. 3.

²⁴ Por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30.X.1969 r. II CR 372/69, OSPiKA 1970, poz. 193.

²⁵ Por. B. Dobrzański: Glosa do postanow. SN (patrz: przypis 24), OSPiKA 1970, s. 413.

W judykaturze i piśmiennictwie zgodnie natomiast przyjęto, że w postępowaniu rewizyjnym można dochodzić roszczeń dodatkowych za czas, jaki dzieli wydanie orzeczenia sądu I instancji od wydania orzeczenia sądu II instancji, gdyż uczestnik nie mógł dochodzić tych roszczeń w postępowaniu przed sądem I instancji, przeciwny zaś pogląd prowadziłby do pozbawienia go ochrony prawnej, skoro roszczenia te ulegają prekluzji w myśl art. 618 § 3 k.p.c.²⁶

b) *Reformatio in peius*. Dopuszczalność rozstrzygania o roszczeniach dodatkowych w postępowaniu rewizyjnym analizowano z punktu widzenia zakazu *reformationis in peius*. Zagadnienie to rozwiązano bądź opierając się na dopuszczeniu odstępstwa od zasady *reformationis in peius* w odniesieniu do omawianych roszczeń (jak to przyjął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27.VI.1969 r. III CZP 34/69²⁷, uzasadniając to względami na ochronę tych roszczeń), bądź też przez interpretację zakazu *reformationis in peius*. Tak np. B. Dobrzański uznał, że „zakaz wynikający z tego przepisu zabrania wydawania orzeczenia mniej korzystnego dla skarżącego, które zawarte zostało w orzeczeniu przed zaskarżeniem, a więc co do przedmiotu rozstrzygnięcia tego orzeczenia. Jeżeli zatem sąd rewizyjny rozstrzyga po raz pierwszy o jakimś roszczeniu, które w ogóle nie było i nie mogło być przedmiotem rozstrzygnięcia w orzeczeniu pierwszoinstancyjnym, o którym więc w tym orzeczeniu nie ma wcale mowy, a tym samym nie ma też żadnego zaskarżenia rewizją tego nie istniejącego rozstrzygnięcia, to w tym zakresie zakaz *reformationis in peius* w ogóle nie może wchodzić w grę”²⁸. Porównując oba te stanowiska, tj. Sądu Najwyższego i B. Dobrzańskiego, trzeba stwierdzić, że koncepcja Dobrzańskiego nie daje się pogodzić z treścią art. 382 k.p.c., który ogólnie, a więc bez rozróżnienia przedmiotu rozstrzygnięcia, zabrania wydania orzeczenia niekorzystnego dla strony wnoszącej rewizję, jeżeli strona przeciwna rewizji nie wniosła. Dlatego słuszniejszy wydaje się pogląd Sądu Najwyższego, według którego instytucja kumulacji roszczeń musi prowadzić do uchylecia w zakresie nią objętym zakazu *reformationis in peius*, w przeciwnym bowiem razie roszczenia, których strona nie mogła powołać w pierwszej instancji, nie mogłyby być objęte prekluzją z art. 618 § 3 k.p.c.

Problem ograniczenia kognicji sądu II instancji w zakresie działów ze względu na zakaz *reformationis in peius* nie wchodzi w rachubę, gdyż zakaz ten jest bezprzedmiotowy. Bo jeśli sąd rewizyjny uwzględni nowy, nie objęty orzeczeniem działowym składnik majątku — czy to z urzędu, czy na wniosek — to taka zmiana w ostatecznym wyniku wychodzi na korzyść wszystkich uczestników, tj. skarżących i nie skarżących, którzy otrzymają odpowiednią część tego składnika lub jej ekwiwalent.

Kolejna kwestia dotycząca zgłaszania dodatkowych żądań w postępowaniu działowym przed sądem II instancji wiąże się z odpowiedzią na pytanie, czy sąd ten sam może orzekać o tych roszczeniach, czy też powinien uchylić postanowienie sądu I instancji i przekazać mu sprawę do ponownego rozpoznania w zakresie roszczeń zgłoszonych w II instancji.

²⁶ Por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27.VI.1969 r. III CZP 34/69, OSPiKA 1970, poz. 94 oraz B. Dobrzański: Głosa do powyższej uchwały, OSPiKA 1970, s. 201.

²⁷ OSPiKA 1970, poz. 94.

²⁸ B. Dobrzański: patrz: przypis 26.

Sąd Najwyższy w powołanej ostatnio uchwale z dnia 27.VI.1969 r. III CZP 34/69 przyjął, że sąd rewizyjny powinien rozpoznać te roszczenia we własnym zakresie w drodze wykorzystania ustaleń sądu I instancji, a gdyby to nie było możliwe, dopiero po przeprowadzeniu dodatkowych dowodów na podstawie art. 385 § 2 k.p.c. W ten sposób Sąd Najwyższy dopuścił możliwość orzekania o tych roszczeniach przez sąd rewizyjny, ale na podstawie ustaleń sądu I i II instancji. W sprawie, w której wydano powołaną uchwałę, sąd rewizyjny mógł dysponować materiałem zebrany przez sąd I instancji, ponieważ chodziło o zasądzenie dalszych roszczeń z tytułu posiadania rzeczy, gdyż część tych roszczeń do czasu poprzedzającego wydanie postanowienia sądu I instancji była już przedmiotem rozpoznania.

Na tle stanu faktycznego w powyższej sprawie stanowisko Sądu Najwyższego było zatem zgodne z art. 385 k.p.c., który dopuszcza przeprowadzenie postępowania dowodowego przed sądem II instancji jedynie w stopniu uzupełniającym. Gdyby jednak chodziło o roszczenia dodatkowe zupełnie nowe, np. z tytułu nakładów dokonanych przez współwłaściciela, spadkobiercę lub małżonka już po wydaniu orzeczenia sądu I instancji, to rozstrzygnięcie sądu rewizyjnego musiałyby się oprzeć na postępowaniu dowodowym przeprowadzonym wyłącznie przez sąd rewizyjny, co byłoby sprzeczne z art. 385 k.p.c. i z zasadą dwuinstancyjności. Dlatego też tezy Sądu Najwyższego o rozpoznaniu roszczeń dodatkowych przez sąd rewizyjny we własnym zakresie nie należy generalizować.

Uczył to, jak się wydaje, B. Dobrzański²⁹, dopuszczając możliwość rozstrzygnięcia o żądaniach dodatkowych przez sąd II instancji we własnym zakresie bez żadnych ograniczeń. Autor ten przyjął bowiem możliwość prowadzenia przez sąd rewizyjny postępowania dowodowego w stopniu dopuszczonym przez sąd I instancji, uznając zarazem, że art. 385 k.p.c. nie ma w tym wypadku zastosowania. Zapatrywanie takie nie jest chyba trafne, ponieważ wyłączenie zastosowania w postępowaniu rewizyjnym art. 385 k.p.c. nie wydaje się być w ogóle możliwe, zmieniałoby bowiem w sposób zasadniczy koncepcję postępowania przed sądem II instancji. W doktrynie słusznie się przecież przyjmuje, że ograniczenia dowodowe w postępowaniu rewizyjnym są nieaktualne jedynie w zakresie art. 385 § 1 k.p.c.³⁰, który to przepis do omawianej przez nas sytuacji nie ma zastosowania.

Teza B. Dobrzańskiego o rozpoznaniu żądań dodatkowych przez sąd rewizyjny we własnym zakresie opiera się na dążeniu do przeciwdziałania zjawisku przewlekłości postępowania działowego³¹. Motyw ten nie może jednak naruszać zasady dwuinstancyjności postępowania i zmieniać istoty postępowania rewizyjnego przyjętego przez k.p.c. Ze względu więc na zasadę wyrażoną w art. 385 k.p.c., że sąd rewizyjny przeprowadza jedynie uzupełniające postępowanie dowodowe, należy uznać, że w wypadku zgłoszenia żądań dodatkowych powstałych po wydaniu orzeczenia dzia-

²⁹ Ibidem.

³⁰ Por. W. Siedlecki: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego (praca zbiorowa), jw., s. 599; S. Hanausek: Nowe fakty i dowody w cywilnym postępowaniu rewizyjnym, PiP 1966, nr 10, s. 511.

³¹ B. Dobrzański: Głosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27.VI.1969 r. III CZP 34/69, OSPIKA 1970, poz. 94.

łowego w I instancji sąd rewizyjny powinien uchylić orzeczenie i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania — w zakresie dotyczącym tego żądania — sądowi I instancji.

7. Skutki ujawnienia nowych składników po uprawomocnieniu się orzeczenia I instancji. Wznowienie postępowania czy podział uzupełniający?

Powstaje wreszcie pytanie, jaka droga przysługuje zainteresowanemu w wypadku ujawnienia dalszych składników majątkowych, podlegających działowi, po uprawomocnieniu się postępowania działowego. Kwestii tej nie regulują wprost ani przepisy prawa materialnego, ani procesowego.

Wydaje się, że wobec dopuszczalności działu częściowego (art. 1038 k.c.), a więc podzielności przedmiotu postępowania działowego, nie ma potrzeby wznawiania postępowania, natomiast sąd na wniosek osoby uprawnionej dokona działu w nowym postępowaniu ujawnionych później składników majątkowych. Stanowisko to mogłoby się na pierwszy rzut oka wydawać niekonsekwentne w porównaniu z przedstawionym wyżej rozumowaniem, w świetle którego sąd dokonując wyboru sposobu działów uwzględnia cały majątek. O ile jednak takie założenie jest uzasadnione przed uprawomocnieniem się postanowienia działowego, o tyle po jego uprawomocnieniu się, kiedy nastąpiło już ukształtowanie praw uczestników postępowania (por. na ten temat rozważania dotyczące charakteru orzeczenia działowego), wznowienie postępowania w celu dokonania działu obejmującego cały majątek byłoby niecelowe, zwłaszcza na tle art. 1038 k.c., który w wyjątkowych sytuacjach dopuszcza dokonanie działów etapami. Omawiany przez nas wypadek można zaliczyć do takiej właśnie wyjątkowej sytuacji. Natomiast w sytuacji odwrotnej, tj. gdy okaże się, że sąd objął działami pewien przedmiot nie wchodzący do majątku wspólnego, ale będący własnością jednego z uczestników, wydaje się, iż jedynie właściwą drogą jest wznowienie postępowania (jeżeli zachodzą podstawy przewidziane w art. 403 k.p.c.), gdyż ze względu na przewidzianą w art. 618 § 3 prekluzję roszczeń wymienionych w § 1 cyt. przepisu byłoby rzeczą niemożliwą odrębne postępowanie procesowe o własność tego przedmiotu.

V. INSTYTUCJE WSPÓLNE DLA SPRAW O DZIAŁ SPADKU I O PODZIAŁ MAJĄTKU WSPÓLNEGO ORAZ INSTYTUCJE ODREBNE DLA SPRAW O ZNIESIENIE WSPÓLWŁASNOŚCI, JAK RÓWNIEŻ INSTYTUCJE ODREBNE DLA KAŻDEJ Z TYCH KATEGORII SPRAW

1. Dane informacyjne uczestników postępowania

Określenie danych informacyjnych, które mają przedstawić sądowi uczestnicy postępowania występuje jedynie w sprawach o dział spadku, wymienia je bowiem art. 628 k.p.c. Przepis ten ma odpowiednie zastosowanie do spraw o podział majątku wspólnego małżonków na podstawie art. 567 § 3 k.p.c. Dane te, jak to wynika z art. 682 k.p.c., mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie. Jak słusznie jednak uznał Sąd Najwyższy, sta-

nowią one jedynie podstawę do podjęcia postanowienia dowodowego, a nie bezpośrednią podstawę do wydania rozstrzygnięcia³².

Ze względu na takie same sposoby dokonania zniesienia współwłasności, o czym już była mowa wyżej, również dane informacyjne uczestników postępowania o zniesienie współwłasności mogą mieć wpływ na rozstrzygnięcie. Chociaż więc przepisy regulujące zniesienie współwłasności o tych danych nie wspominają, to jednak zebranie ich będzie celowe na podstawie art. 212 i 216 w związku z art. 13 k.p.c. Omawiana różnica ma przede wszystkim znaczenie pozorne.

2. Właściwość miejscowa sądu

Właściwość miejscową w sprawach o dział spadku wskazuje art. 682 k.p.c., dotyczący wszystkich spraw spadkowych. Określona jest ona według ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy. Sprawa może być jednak rozpoznawana przez sąd, w którego okręgu znajduje się spadek lub jego znaczna część, na podstawie postanowienia wydanego przez sąd spadku na żądanie uczestnika działu zgłoszone nie później niż na pierwszej rozprawie (art. 683 k.p.c.) oraz na podstawie delegacji dokonanej przez sąd przełożony (art. 508 § 2 k.p.c.)³³.

Przebiegu tego nie można odpowiednio stosować do spraw o podział majątku wspólnego małżonków. Właściwość miejscową sądu w tych sprawach trzeba wobec tego oznaczyć na podstawie przepisów ogólnych postępowania nieprocesowego, tj. na podstawie art. 508 k.p.c., w związku z czym sądem właściwym w tych sprawach będzie sąd zamieszkania lub pobytu wnioskodawcy. Natomiast w sprawach o zniesienie współwłasności właściwość miejscową sądu określa art. 606 k.p.c., którym jest sąd położenia rzeczy.

Jak z powyższego wynika, właściwość miejscowa sądu — ze względu na specyfikę powyższych spraw — kształtuje się w każdej z nich odmiennie.

VI. ZAKOŃCZENIE

Z przedstawionych wywodów wynika słuszność tezy, że k.p.c. daje podstawę do operowania pojęciem postępowania działowego *sensu largo*. Uzasadnia ją wspólność zakresu oraz podstawowych instytucji postępowania w trzech omawianych kategoriach spraw. Należą do nich: obligatoryjna kumulacja żądań i jej konsekwencje dotyczące rodzajów rozstrzygnięcia sądu, identyczny rodzaj orzeczenia działowego zarówno z punktu widzenia wpływu na nie wniosków składanych przez uczestników postępowania jak i sposobów dokonywania działów, funkcja sądu i charakter orzeczeń działowych, stopień uwzględnienia zasad dyspozy-

³² Por. uchwałę Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 15.XII.1969 r. III, CZP (OSNCP 1970, poz. 39), zawierającą wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawach o dział spadku obejmującego gospodarstwo rolne.

³³ Por. B. Dobrzański: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego (praca zbiorowa), jw., s. 957.

cyjności i kontrydiktoryjności w powiązaniu z zasadą oficjalności i zasadą śledczą, wreszcie rozpoznawanie tych spraw na rozprawie i w takim samym składzie sądu.

Integracyjny charakter postępowania działowego podkreśla również możliwość łącznego rozpoznawania przez sąd trzech omawianych kategorii spraw. Problematyce tej poświęcone będą odrębne rozważania.

JANINA KRUSZEWSKA

Obowiązujący stan prawny w zakresie dyscypliny pracy i zwolnień od pracy

Przedmiotem opracowania jest przedstawienie i ocena obowiązującego stanu prawnego w zakresie porządku i dyscypliny pracy w uspołecznionych zakładach pracy na tle dwóch podstawowych aktów prawnych (uchwał RM: nr 327 i nr 78), z określeniem ich stosunku do układów zbiorowych pracy, oraz szczególnych aktów normatywnych dotyczących zwolnień od pracy. Autorka podkreśla bezpośredni związek, jaki zachodzi między umocnieniem dyscypliny pracy a podniesieniem dochodu społecznego, oraz znaczenie bodźców materialnego zainteresowania pracowników jako skutecznych środków podniesienia dyscypliny pracy i racjonalnego gospodarowania zasobami ludzkimi.

I. UWAGI OGÓLNE

Pojęcie dyscypliny pracy nie zostało określone przez przepisy prawne w formie definicji. Jednakże podstawowy akt prawny, jakim jest uchwała nr 327 RM z dnia 16.VIII.1957 r. w sprawie przestrzegania porządku i dyscypliny pracy¹, a zwłaszcza załącznik do tej uchwały pt. „Wytyczne do opracowania regulaminów pracy w uspołecznionych przedsiębiorstwach”, daje podstawę do określenia tego pojęcia. Opierając się więc na tym, można powiedzieć, że dyscyplina pracy to zespół norm prawnych, które z jednej strony zobowiązują pracownika do świadczenia pracy zgodnie z zawartą umową w sposób sumienny i staranny, w określonym czasie i miejscu, stosownie do poleceń pracodawcy i regulaminu pracy obowiązującego w danym zakładzie pracy, a z drugiej strony uprawniają zakład pracy do egzekwowania tych obowiązków, w razie ich naruszenia, przez stosowanie względem pracownika środków prawnych przewidzia-

¹ M.P. z 1968 r. Nr 3, poz. 22.